

kafel, Miasto

Może powiesz mi raz
Jak Ci minął dzień
Nie wiem sam czy to ja
Czy to świat jest złem
Zamykam okno
Kłamstwa ledwo kroczą
Nie widać już nikogo
Bo minął mój dzień

Pływam pośród fal
Nie widzę reguł
Motam się wśród skał
W sumie bez sensu
Wokół piranie
Które rzucają na mnie
Nigdy nie mają manier
Za to mają... czekaj!

Wszyscy tu mają ostre harpie
Wiedz!
A miasto dzisiaj nie zaśnie
Nie!
Nie wiem czemu, ale zawsze śpię
Kiedy kroczą moimi ulicami
Wszyscy tu mają ostre harpie
Wiedz!
A miasto dzisiaj nie zaśnie
Nie!
Nie wiem czemu, ale zawsze śpię
Kiedy kroczą moimi ulicami

Nigdy nie byłem sam
Zawsze żyłem w tym
Dzisiaj jak tak patrze
No to robi mi się wstyd
Ruletka śmiechu wokół
Na kogo padnie
Zaisst drogi szlachetnej
Kroczyć życiam podupadle

Pływam pośród fal
Nie widzę reguł
Motam się wśród skał
W sumie bez sensu
Wokół piranie
Które rzucają na mnie
Nigdy nie mają manier
Za to mają... czekaj!

Wszyscy tu mają ostre harpie
Wiedz!
A miasto dzisiaj nie zaśnie
Nie!
Nie wiem czemu, ale zawsze śpię
Kiedy kroczą moimi ulicami
Wszyscy tu mają ostre harpie
Wiedz!
A miasto dzisiaj nie zaśnie
Nie!
Nie wiem czemu, ale zawsze śpię
Kiedy kroczą moimi ulicami